PIOTR EBERHARDT

Zasięg terytorialny Polski w koncepcjach badaczy polskich (1864 — 1921)

Poland’s territorial extent in the concept of Polish scholars: 1864 — 1921


W świadomości Polaków żyjących w XIX wieku istniała ciągłe „Polska” w granicach przedrozbiorowych, tzn. istniejących w 1772 roku. Późniejsze przemiany graniczne wynikające z trzech rozbiórów kraju, epoki napoleońskiej oraz traktatu wieeńskiego nie były respektowane przez społeczność polską. Traktowano je jako rozstrzygnięcie narzucone siłą, nie mające podstaw etyczno-moralnych. Istniało mocno ugruntowane przekonanie o możliwości re-stytucji Rzeczypospolitej w jej historycznych granicach. Pomimo że po klęsce Powstania Styczniowego marzenie to stawało się coraz mniej realne, jednak powrót do granic przedrozbiorowych był według działaczy polskich jedynym sposobem naprawienia dziejowej niesprawiedliwości jaką było wymazanie Rzeczypospolitej z mapy Europy. Przekonanie to, nie liczące się z realiami ówczesnej sytuacji geopolitycznej, determinowało postawy i poglądy prawie wszystkich badaczy i działaczy związanych z ugrupowaniami politycznymi. Wszystkie ważniejsze z nich (odliczając ukształtowanych w późniejszym czasie lewicowych działaczy SDKPiL) zmierzały do odtworzenia w pełni niepodległego państwa polskiego. Równocześnie utożsamiano obszar przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów z ziemiami polskimi, na których pełnym suwerenem powinien być naród polski. Istniejące ówcznie granice polityczne przechodzące przez terytorium przyszłej wskrzeszonej Polski były traktowane

1 Rzeczypospolita przed I rozbiorom w 1772 r. miała 731 tys. km² i była po Rosji największym państwem europejskim. W rezultacie I rozbioru utraciła 211 tys. km², II — 308 tys. km² i III — 212 tys. km². Po Kongresie Wiedeńskim w granicach Cesarstwa Rosyjskiego znalazło się 591 tys. km² ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej (w tym Królestwo Polskie miało 127,3 tys. km², Litwa i Białoruś — 304,4, zaś Ruś — 159,3 tys. km²). W granicach Cesarstwa Austriackiego było 80,7 tys. km², a Cesarstwa Niemieckiego — 59,3 tys. km².
jako tymczasowe kordony, które w momencie odzyskania niepodległości przez Polskę ulegną likwidacji i nastąpi powrót do stanu istniejącego w 1772 roku. Nie znaczy to, że nie zdawano sobie sprawy z różnic regionalnych i różnej specyfiki poszczególnych prowincji historycznych. Mówiono o Królestwie i Litwie, Wielkopolsce i Rusi, Podolu i polskich Inflantach. Wiedziano powszechnie o odrębności historyczno-kulturowej Litwy i Rusi, odróżniających się od pozostałych historycznych Ziem Polskich, ale uważano, że tę kwestię będzie można rozwiązać poprzez bliżej niesprecyzowany układ federacyjny, który nie wpłynie na geograficzną spoistość przyszłej odrodzonej Polski. Mit istnienia jednej, nepodzielnej Rzeczypospolitej był mocno utrwalony w świadomości działaczy zarówno opcji konserwatywnej, jak i powstających ugrupowań o charakterze socjalistycznym.

Polietniczność narodoowościowo-językowo-religijna tego obszaru była do końca XIX wieku dostrzegana, ale zazwyczaj bagatelizowana. Działo się tak, pomimo że ostatnie dekady XIX wieku zaczęły przynosić nowe zjawiska społeczno-narodowe na wschodnich kresach historycznej Rzeczypospolitej. Było to odrodzenie świadomości narodowej wśród Litwinów, Rusinów (Ukraińców), a w późniejszym czasie również u Białorusinów. Przedstawiciele nowych ruchów narodoowościowych reprezentowali poglądy coraz bardziej separatystyczne i wrogie wobec koncepcji odrodzenia Rzeczypospolitej w jej przedrozobiorowych granicach historycznych. Fakt ten docierał bardzo powoli do świadomości elity polskiej. W celu zaspokojenia dezyderatów przedstawicieli ludności ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej pojawiły się idee coraz bardziej luźnych związków federacyjnych, które umożliwiłyby kultywowanie miejscowych tradycji, przy zachowaniu integracji politycznej ziem I Rzeczypospolitej. Poczynkowo odnoszono się przychylnie do idei narodoowościowych wśród ludów kresowych (z wyjątkiem wschodniej Galicji), bo liczono, że przeciwstawiają się one nasilającej się rusyfikacji. Potem jednak w ugrupowaniach niepolskich nastąpiła wyraźna ewolucja świadomości i stopniowo zmierzały one w kierunku utworzenia suwerennych jednostek politycznych na obszarach zamieszkałych w sposób zwarty przez daną narodowość. Doprowadziło to do rozdźwięków i coraz bardziej ostrzych polemik. W dodatku ruchy niepolskie ulegały radykalizacji społecznej i wysuwając hasła podziału ziem antagonizowały środowisko polskiego ziemiaństwa, które początkowo popierało ruchy o podłożu językowo-folklorystycznym. Pojawienie się na scenie politycznej ugrupowań litewskich, ukraińskich, białoruskich i łotewskich wysuwających hasła opozycyjne wobec idei wkrzeszenia jednolitej Rzeczypospolitej

2 Historyczne granice Polski, w tym również granice istniejące w 1772 r. przedstawia mapa zamieszczona w Geograficzno-statystycznym atlasie Polski, opracowanym przez E. Romera w 1916 r. (tu ryc. 1). Atlas ten odegrał istotną rolę w pracach polskiej delegacji na Konferencji Paryskiej, na której decydowano o granicach odrodzonej Polski.

3 Szerokie studium o różnorodnych koncepcjach federalistycznych opracował K. Grunberg (1971).
Polskiej coraz bardziej wyraźnie wysunęło problem ukształtowania przyszłych granic politycznych, które satysfakcjonowałyby aspiracje wszystkich narodów zamieszkających na terytoriach historycznej Rzeczypospolitej. Okazało się to jednak problemem niezmiernie kontrowersyjnym i w zasadzie nierozwiązalnym. Z terytorialnego punktu widzenia pojęcie „Polska” stawało się coraz trudniejsze do określenia. Można to prześledzić w dziełach polskich badaczy żyjących na przełomie XIX i XX wieku, a zwłaszcza działających w latach I wojny światowej. Prezentowali oni w miarę upływu czasu coraz bardziej zróżnicowane koncepcje co do zasięgu geograficznego i przebiegu granic

Ścieranie się poglądów różnych orientacji ideowych co do sposobów i możliwości odzyskania przez Polskę podmiotowości politycznej po raz pierwszy ujął syntetycznie W. Feldman (1920).
przyszłej odrodzonej Polski. Zarysowanie tych różnych poglądów jest tematem niniejszego opracowania. Nie jest możliwe zaprezentowanie tu wszystkich opinii oraz oddanie atmosfery burzlwiących dyskusji toczących się w różnych środowiskach społeczeństwa polskiego. Było to zagadnienie niezmiernie skomplikowane, w którym zobiektywizowane postulaty przeplały się z mało realistycznymi wizjami. W dodatku po katastrofie wywołanej klęską Powstania Styczniowego zdawano sobie doskonale sprawę z bezsilności politycznej i braku możliwości zmiany sytuacji geopolitycznej. Ułatwiało to powstawanie ujęć zmitologizowanych, odbiegających coraz bardziej od zmieniającej się rzeczywistości. Nie jest celowe omawianie całej dyskusji i scharakteryzowanie poglądów wszystkich istniejących wówczas polskich podmiotów politycznych; ewolucję opinii i stanowisk przedstawiono na podstawie kilku wybranych koncepcji, przedstawionych w ciągu ponad 50 lat między upadkiem Powstania Styczniowego a powstaniem niepodległego państwa polskiego. Ukoronowaniem ich wieloletnich dyskusji było przedstawienie przez R. Dmowskiego na Konferencji Paryskiej postulatów granicznych powstającej z niebytu II Rzeczypospolitej.

Bezpośrednio po Powstaniu Styczniowym ukazało się studium W. Pola — autora, dla którego „Polska” obejmowała cały wielki obszar geograficzny położony między ujściem Warty do Odry a ujściem Prypeci do Dniepru. To rozległe terytorium obejmowało dorzecza kilku wielkich rzek europejskich wpływających do Bałtyku i Morza Czarnego. Według opisu W. Pola: »Wody (tzn. rzeki) łączyły śródpolne okolice, daleko od siebie położone, z sobą, a cały obszar historyczny Polski z morzem i z morzami... dział europejski wody spada po raz pierwszy na obszarze historycznej Polski do poziomu prawie, mianowicie zaś tam, gdzie spuszczając się od źródeł Sanu i Dniestru w równiny, rozgranicza naprzód dorzecze Wisły od dorzecza Dniestru, następnie dorzecze Wisły od dorzecza Dniepru, dalej dorzecze Niemna od dorzecza Dniepru, a w końcu dorzecze Dźwiny od dorzecza Dniepru. Na środkowych nizinach historycznego obszaru Polski obojętną wody w spadach i tu są połączenia jednego obszaru z drugim latwie, na całej przestrzeni od ujścia Noteci do Odry pod Kostrzyniem aż do ujścia Prypeci do Dniepru pod Czarnobylem« (Pol 1869, s. 14–15). Dla W. Pola kryterium umożliwiającym wydzielanie obszaru Polski jest się rzeczna, która tworzy jedność geograficzną sprzyjającą odtworzeniu państwa polskiego. W jego składzie, oprócz ziem całej przedzброjowej Rzeczypospolitej, powinny się znaleźć ziemie piastowskiej Polski aż po Odrę (»Szląsk jak należał do Polski, tak będzie polskim, gdy się wielkie rzesze o wymiar sprawiedliwości upomną«; Pol. 1869, s. 21).

Zbliżone poglądy prezentował wybitny geograf polski W. Nałkowski, dla którego terytorium Polski było ograniczone od zachodu Odraj i Nysą Łużycką, od wschodu zaś — Dnieprem i Dźwiną. Zwracał przy tym uwagę na przej-
ściowość tego obszaru, wywołaną brakiem poważniejszych przeszkód naturalnych. Ta przejściowość uzewnętrzniała się w warunkach przyrodniczych, komunikacyjnych oraz w stosunkach etnograficznych.

W jednej ze swych prac W. Nałkowski określił przybliżone granice obszaru rozumianego jako „Polska”, pisząc: »Na naszym obszarze, czy pasie przejściowym, w jego krystalizacyjnym ognisku hydrograficznym, osiadł naród, który posiadał dość siły kulturowej i dość prężności, aby podjąć rolę dziejową, podyktowaną przez przejściowość i rozciągającą ten elastyczny pas graniczny, rozpadł się po części etnograficznie, po części politycznie i kulturalnie na zachód w okolice Odry, na wschód w okolice Dźwiny i Dniepru... Granice południowa i północna są, jak widzieliśmy, ścisłe przez przyrodę określone, wyznaczone przez góry i morze; ale wschód i zachód jako kierunki przejściowości, kierunki „rozprężliwości”, przedstawiają trudność dla wytknięcia granic; spróbujmy wyznaczyć w przybliżeniu geograficznie granice maksymalnej rozprężliwości.

Na zachodzie za taką granicę najwłaściwiej jest obrać największe zwężenie niżyny, między najbardziej na północ wybiegającym szczycie górskiego dachu Czech, tj. północno-zachodnim rogiem Sudetów, gdzie wypływa Nissa Łużycka i najbardziej na południe wybiegającym kątem Zatori Pomorskiej Bałtyku, gdzie uchodzi Odra; na linii tego zwężenia płynie rzeka Nissa – Odra, zamykająca bramę... Na wschodzie można obrać za podstawę tę linię, gdzie Bałtyk czyli jeszcze ostatnie próby półwyspowego wyodrębnienia rozszerzonej, kontynentalnej, Litewsko-Pruskjej części dawnej Polski, zbliżając się do morza Czarnego, tj. można obrać linię od Zatori Ryskiej lub Fińskiej do Odeskiej; na tej linii płyną też rzeki: Dniepr i Dźwina lub Dniepr i Wielka-Narowa z Pejpusem« (Nałkowski 1912, s. 32 – 33). Autor zakreślając tak szerokie granice Polski zdawał sobie sprawę z jej niejednorodną narodowej, nawet traktował to jako cechę charakterystyczną „przejściowości”. Z drugiej strony nie brał pod uwagę wyznaczonego zasięgu terytorialnego jako podstawy wyznaczenia granic przyszłego odrodzonego państwa polskiego. Uwarunkowania polityczne uniemożliwiły, jego zdaniem, jakiekolwiek sensowne rozstrzyganie tej kwestii. Takie stanowisko zajął już w jednej z pierwszych prac napisanych w 1887 r. pisząc: »Polska jako pojęcie polityczne nie istnieje obecnie, a choć istniała przez wiele stuleci, to jednak nawet jako pojęcie historyczno-polityczne, nie jest ona ścisłe określoną (toż samo powiedzieć można o pojęciu etnograficznym)« (Nałkowski 1887, s. 601).

Powstające w tym czasie niepodległościowe ugrupowania polityczne nie podzielały tego pesymizmu. Przyjmowały one zazwyczaj za podstawę swojego programu odtworzenie Polski zgodnie z granicami przedrozbiorowymi. Można podać jako przykład Ustawę Ligi Polskiej z 15 XII 1887 r., w której stwierdzono: »Zadaniem Ligi jest przysposobienie i skupienie wszystkich sił narodowych celem odzyskania niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych na podstawie federacyjnej i z uwzględnieniem różnic narodowościowych, nie spuszczając z oka i tych części dawnej Rzeczypospolitej co od niej odpadły« (Wapiński 1994, s. 216).


Problem ukształtowania wschodniej granicy odrodzonej Polski interesował wielu jeszcze innych badaczy żyjących na przełomie XIX i XX wieku. Twórczą rolę w rozwoju polskiej myśli geopolitycznej odegrały prace E. Romera, zajmującego opozycyjne stanowisko wobec koncepcji W. Nałkowskiego. Zawsze krytycznie odniósł się do pojęcia „przejściowości”, która według niego nie oddawała istoty położenia Polski i jej roli jako „pomostu” na obszarze położonym między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Dotyczyło to nie tylko posługiwania się inną terminologią. Według E. Romera ziemie Polski w granicach historycznych tworzyły naturalną jedność zgodną z usytuowaniem występujących w rzeczywistości zjawisk fizjograficznych. Z tego względu program restytucji historycznej Rzeczypospolitej wiązał się z odtworzeniem jednolitej jednostki geograficznej. W związku z tym ekspansja Polski na wschodnie ziemie

---

7 Działalność polityczna oraz dorobek publikacyjny J.L. Popławskiego doczekały się obszernego omówienia w studium biograficznym napisanym przez T. Kulak (1994).

kresowe była faktem samoiestnym i koniecznym, zgodnym z naturalnymi warunkami w tej części Europy. Dlatego według Romera „ziemie polskie” znacznie przekraczały polski obszar narodowy, obejmując obszar międzymorza bałtycko-pontyjskiego. Nie wchodziła więc w rachubę rezygnacja z jakiejkolwiek części ziem wschodnich I Rzeczypospolitej.

Podobnie maksymalistyczny program terytorialny formułował J. Smoleński. Według tego autora „Ziemie Polskie”, pojęte jako całość geograficzna, obejmują ogromny, około jednego miliona km² liczący szmat ziemi rozpięty między Bałtykiem, Karpatami i Czarnym Morzem sięgający na wschód po Dniepr i Dźwinę, na zachodzie znajdujący granicę u stoków gór Sudeckich i w biegu Odry» (Smoleński 1912, s. 1).


Zwrócenie uwagi na problematykę etniczną wpłynęło również na przewartościowanie poglądów polskich badaczy. Coraz większe zainteresowanie budziła sytuacja ludności polskiej mieszkającej na Śląsku czy w Prusach Wschodnich. Doprowadziło to w efekcie do znacznej weryfikacji opinii dotyczącej zasięgu terytorialnego ziem polskich. Przykładem tego może być mapa zawarta w pracy A. Janowskiego (1913), w której określono „granicę osiadłości ludu polskiego” (ryc. 2). W studium tym autor włączył do ziem polskich Królestwo Polskie (bez północnej części guberni suwalskiej), następnie Wielkopolskę, Górny Śląsk, Opolszczyznę, Pomorze Gdańskie, południowe Prusy Wschodnie oraz dużą część Galicji ze Lwowem i Drohobyczem. W ramach ziem polskich ograniczonych od wschodu rzeką Bug znalazło się poza tym Grodno i Białystok. Takie ujęcie nie było zbyt popularne, gdyż wskazywało pośrednio na nieodwołaną rezygnację z kresów wschodnich. Dlatego polscy geografowie stosowali jako zasadę rozpatrywanie całości ziem historycznej Rzeczypospolitej, do których

\* W pierwszych dwu dekadach XX wieku ukazało się w Polsce wiele prac nt. liczebności i rozmieszczenia ludności polskiej na obszarze trzech państw zaborczych. Monumentalnym dziełem z tego zakresu jest trzytomowe studium W. Wakara (1917, 1918).
Polska według ich stanowiska, nie utraciła praw moralnych i politycznych. Pojawiły się jednak w literaturze przedmiotu dwa całkowicie odmienne pojęcia: tzw. „historycznej Polski” oraz „etnograficznej (etnicznej) Polski”. Różnica rozległości terytorialnej „historycznej” i „etnicznej” Polski była niezmiernie duża, gdyż obszar zamieszkały w sposób zwarty przez ludność polską był trzy-, a nawet czterokrotnie mniejszy od obszaru historycznej Rzeczypospolitej. Musiało to doprowadzić w rezultacie do coraz większych rozbieżności w poglądach co do postulowanego kształtu terytorialnego odrodzonego w przyszłości państwa polskiego. Stworzenie jednolitej, a przy tym wielonarodowościowej Polski stawało się coraz trudniejsze. Ujawniło to się w pracach polskich.
badaczy. Dość znamiennym studium jest opracowanie J. Dąbrowskiego piszącego pod pseudonimem J. Grabiec. Dzieli on Polskę na tzw. „etnograficzną” i „historyczną”. Tę pierwszą charakteryzuje następująco: »Obszar ziem, zajęty przez nasz naród, czyli jak mówią zwykle, polskie terytorium etnograficzne leży pomiędzy Bałtykiem i Karpatami, tworząc przejście od Europy Zachodniej na rozległe równiny Rusi, Litwy i Rosji, będące Europą Wschodnią. Mocno poszarpane przez zatoki narodowościowe ludów sąsiednich terytorium nasze leży mniej więcej pomiędzy 34° a 41° długości wschodniej oraz między 49° a 53° szerokości północnej«. Zajmuje ono całe dorzecze Wisły, od źródeł tej rzeki aż do jej ujścia... Z wyglądu też swego Polska etnograficzna przypomina trochę obłymi liść o brzegach mocno postrzępionych. Łodygą liścia będzie ten właśnie wąski pas polskości, idący od Bałtyku do ujścia Brdy. Samym zaś liściem — masa naszego narodu, zajmująca przestrzeń na północy niemal w czwórnasób szerszą niż na południu (Grabiec 1912, s. 2). Następnie J. Grabiec (J. Dąbrowski) przedstawia poszczególne obszary Polski historycznej. Na podstawie tego określa tzw. dzisiejsze dzielnice Polski, do których zalicza:

1) Królestwo Polskie o powierzchni 127,3 tys. km²
2) W. Księstwo Poznańskie 29,0 tys. km²
3) Księstwo Cieszyńskie 2,3 tys. km²
4) Regencja Opolska 13,2 tys. km²
5) Królestwo Galicji i Lodomerii 78,5 tys. km²

Łącznie 250,3 tys. km²

Autor następnie wymienia trzy odrębne terytoria: »gdzie Polacy tworzą mniejszość, mieszkając jednak większą masą«, a mianowicie:

1) Prusy Zachodnie 25,5 tys. km²
2) Prusy Wschodnie 37,0 tys. km²
3) Litwa i Ruś 470,8 tys. km²

Podobne ujęcie metodyczne i faktograficzne zastosował K. Kulwieć, który ujął rozległej zarówno „etniczny” jak i „historyczny” obszar Polski. Do obszaru etnicznego włącza dwie polskie „wyspy”, a mianowicie: wileńską obejmującą środkowe dorzecze Wilii i wierzchowinę Mereczanki i lwowską, leżące w dorzeczu górnej Pełwi. Natomiast do obszaru „historycznego” dołącza jeszcze autor: »całe dorzecze Niemna, prawa połowę dorzecza środkowego Dniepru, systemat górnego i środkowego Bohu i całej niemal Dźwiny, z wyjątkiem wierzchowiny — w obszarze jej źródlisk i odcinka biegu dolnego, w granicach Inflant szwedzkich pozostającego« (Kulwieć 1919, s. 5).

10 Podane w tekście południki są określone według ówcznie stosowanych wyliczeń, tj. nie od stacji Greenwich, lecz od najbardziej wysuniętego na zachód punktu Półwyspu Iberyjskiego.
Wybuch I wojny światowej i wydarzenia z tym związane postawiły przed społeczeństwem polskim konieczność zaktualizowania poglądów co do granic przyszłej niepodległej Polski. Pierwszą zapowiedzią była publikacja Cz. Jankowskiego — autora, który przewidywał w wojnie zwycięstwo Rosji. Licząc się z tym faktem przedstawił projekt, który ewentualnie mógłby być w pełni zaakceptowany przez władze rosyjskie (zob. ryc. 3). Granica zachodnia i północna nowego państwa polskiego miała być oparta na kryteriach etnicznych. W związku z tym Cesarstwo Niemieckie utraciłoby swoje wschodnie prowincje na rzecz Polski, podobnie jak to zakreślił A. Janowski, tzn.: Górny Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie oraz południową część Prus Wschodnich.

Ryc. 3. Mapa Cz. Jankowskiego


Ryc. 4. Mapa W. Wakara

Źródło: W. Wakar — Program terytorialny, Polska Nr 2, Warszawa 1917.


Dużą rolę w tym okresie odegrała działalność polityczna i twórcza L. Wasilewskiego. Z jednej strony pisał wiele o polskich tradycjach na kresach wschodnich, z drugiej strony przestrzegał przed ujawniającymi się nadmiernymi tendencjami do aneksji terenów na wschodzie. Świadczy o tym następujący cytat: »Państwo polskie nie powinno by obejmować takich obszarów kraju, które by czy to narodowo, czy to kulturalnie, czy politycznie czuły się związanymi z Rosją i które by, ciącząc ku Rosji, tworzyły cierń w organizmie państwowym Polski, osłabiający ją wewnątrznie i niejako usprawiedliwiający
odwetowe zakusy Rosji. Dlatego też naturalną granicą polsko-rosyjską byłaby linia zetknięcia się dwóch kultur — katolicko-polskiej i rosyjsko-prawosławnej» (Wasilewski 1917, s. 12—13).

Pogarszająca się sytuacja na frontach, a następnie katastrofa militarna państw centralnych postawiła przed społeczeństwem polskim możliwość odbudowania własnej państwowości. Pojawiły się nowe koncepcje ukształtowania terytorialnego granic odrodzonej Rzeczypospolitej.

*Cudzego nie chcemy, swego nie oddamy!*

**Mapa Zjednoczonej Polski**

_Opracował: Wiktor Skarga-Dobrowolski_ 1918 r.

_Ryc. 5. Mapa W. Skargi-Dobrowolskiego_

_Źródło: W. Skarga-Dobrowolski — Mapa zjednoczonej Polski, Warszawa 1918._
Jedną z pierwszych map było dzieło W. Skargi-Dobrowolskiego (ryc. 5). Na mapie tej pod znamienną maksymą: „cudzego nie chcemy, swego nie oddamy” wykreślono postulowane granice zjednoczonej Polski. Dołączono do niej komentarz wyjaśniający graniczne zasady delimitacyjne o przytoczonej poniżej treści: »Granice Państwa Polskiego ustalono zgodnie z następującymi zasadami:

1) Ilość przedstawicieli narodów ośmiennych, pozostających w granicach Państwa Polskiego, odpowiada ilości Polaków, zamieszkałych w pogranicznych powiatach państw ośmiennych.

2) Portowe miasto Gdańsk i brzegi Wisły w zaborze niemieckim stanowią najważniejszą część Polski, ponieważ jest to jedynie wyjście na świat i dla tego nie może nie należeć do zjednoczonego wolnego Państwa Polskiego. Wychodząc z powyższego założenia winny być połączone w jedną całość:

a) Ziemie Polskie z zaboru niemieckiego a mianowicie: Mazowsze Pruskie, Pomezanija, Prusy Królewskie, Ks. Poznańskie, Śląsk Górnny, za wyłączeniem z takowych 18 zniemczonych powiatów, pozostaje obszar 62 414 km² o ludności 5 529 866 mieszkańców, w tym Polaków 3 410 469;

b) Ziemie Polskie z zaboru Austro-Węgier a mianowicie: Śląsk, Orawa, Spiż, Galicja Zachodnia z częścią wschodniej, co z wyłączeniem ziem wynarodowionych stanowi obszar 54 639 km² o ludności 4 640 598, w tym Polaków 3 289 501;

c) Ziemie Polskie z zaboru rosyjskiego a mianowicie Królestwo Kongresowe (bez 4 powiatów litewskich) i Okręg Polesko-Wileński 15 1/2 powiatów co stanowi obszar 171 723 km² o ludności 15 308 746 mieszkańców, w tym Polaków 10 495 906.

Razem w trzech zaborach o obszarze 288 776 km² o ludności 25 479 210 mieszkańców, w tym Polaków 17 185 426, co stanowi 67,6% ludności«.

Warto zwrócić uwagę na konfigurację granicy wschodniej, która umożliwiła włączenie do Polski Lwowa (bez wschodniego zaplecza) oraz Wilna (bez zachodniego i północnego zaplecza). W postulowanych granicach Polski znalazło się na południu Zaolzie, Orawa i Spisz, które jak wiadomo włączono później prawie w całości do Czechosłowacji.

Kolejna mapa Polski autorstwa J. Jaskólskiego (1919) została opracowana po decyzjach wersalskich i wyznaczeniu zachodnich granic Polski, ale przed rozstrzygnięciem na wschodzie (zob. ryc. 6), z tego powodu zaznaczono obszary plebiscytowe na Śląsku oraz Mazurach i Warmii, zaś zarys granicy wschodniej był już indywidualnym pomysłem autora. Do Polski J. Jaskólski włączył całą Galicję, zachodni Wołyń, Polesie oraz rozległy obszar położony między Mińskiem a Wilinem. Granica wschodnia miała przebiegać korytami rzek: Uszycy, Horyn i Słucza. Natomiast na północy terytorium przysłej Polski nie dochodziło do Dźwiny. Dla wyznaczonego obszaru autor dokonał dokładnych wyliczeń statystycznych. Na określonym terytorium liczącym 383 746 km² skupiało się 30 866 tys. mieszkańców, w tym Polaków — 16 411 tys. czyli 53,2% ogółu ludności. Dodatkowo autor dokonał szacunków odniesionych do powierzchni i ludności w przypa-
MAPA PRZYSUWALNYCH GRANIC POLSKI W SKALI 1:5000000.

Nazwy miejscowości oznaczonych na mapie liczbami:


Ryc. 6. Mapa J. Jaskólskiego

http://rcin.org.pl
d成熟的领土由波兰人通过购买或交换获得。在这些变化中，波美拉尼亚（包括梅克伦堡）被划入德国，而波兰则获得了西里西亚的大部分领土。这一变化在很大程度上取决于国际关系和德国的重新崛起。波兰的领土扩大了，但同时也面临着新的挑战。这一时期，波兰的边界问题继续受到国际社会的关注，特别是在与德国的边界问题上。
się południkowo od Dniestru do Dźwiny. Była ona opracowana w dwóch wariantach. W pierwszym projekcie z listopada 1918 r. granica przecinała od Uszycy nad Dniestrem, następnie idąc w kierunku północnym pozostawała po stronie polskiej Płoskirów, po wschodniej zaś Latyczów, następnie przecinała w pobliżu Zasławia i Ostroga, i idąc dalej nurtem rzeki Horyń dochodziła do Prypeci. W części północnej docierała do Berezyny pozostającą po stronie zachodniej Ihumen, a po wschodniej Bobrujsk. W pobliżu Połocka docierała do Dźwiny. W kolejnym projekcie z kwietnia 1919 r. proponowana granica była bardziej przesunięta na wschód i przechodziła w pobliżu Zwiąha, Owruca, Rzeczy, Rohaczewa i Sienny (wszystkie te miejscowości były po wschodniej stronie projektowanej granicy). Należy jeszcze wspomnieć, że w pierwszej wersji w granicach Rzeczypospolitej miała się znajdować etniczna Litwa. W późniejszym...
Ryc. 8. Mapa L. Szczepańskiego


szym czasie, gdy federacja polsko-litewska stała się nieaktualna, powstała konieczność uwzględnienia granicy od Dźwiny do Niemna, oddzielającej od Polski terytorium litewskie, z tym że Wilno miało pozostać w składzie Polski (ryc. 8)¹¹.

¹¹ Mapa autorstwa L. Szczepańskiego wydana w 1920 r. pokazuje Polskę z granicami na zasadzie traktatów w Wersalu i St. Germain. Są na niej zaznaczone obszary kresów wschodnich, które według R. Dmowskiego powinny przypaść Polsce.


światowej Polska utraciła ostatecznie Kresy Wschodnie. Lata powojenne
definitywnie utrwaliły obecność Polski nad Odrą i Bałtykiem. Upadek komuni-
zmu i zmiana uwarunkowań politycznych doprowadziła do odzyskania
w 1989 r. pełnej suwerenności. Współczesna sytuacja geopolityczna Polski
wchodzącą w wiek XXI przypomina tę sytuację, która istniała nie przed 100,
ale przed 1000 lat. Wówczas Polska także rozciągała się między Odrą a Bugiem
i zmierzała do integracji ze społecznościami Europy Zachodniej.

W ciągu swoich długich dziejów państwo polskie wielokrotnie zmieniało
swoje granice, a nawet było wymazywane z mapy wolnych narodów. Stanowiło
to nawet pewne cechy znамиenną całej historii kraju, wpływające na wy-
tworzenie się specyficznej mentalności narodowej. Było to też powodem
zainteresowania problematyką geopolityczną przez najwybitniejszych intelek-
tualistów polskich XIX i XX wieku.

Należy wyraźnie stwierdzić, że żadna z wizji skonstruowanych na przełomie
XIX i XX wieku nie przewidywała uformowania się Polski w granicach